

## TADEUSZ WACŁAW BUDYNKIEWICZ ur. 1929; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Chleb na kartki był
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	codziennosc w PRL, kolejki, kartki,

### Chleb na kartki był

Były kolejki, kartki były. Chleb na kartki był. To jak nas było matka i nas dwoje, to dostawaliśmy ćwiartkę chleba, na dzień, to tą ćwiartkę chleba to bym sam zjadł. Sacharynę dawali, nie cukier. Dawali kostkę kawy, oczywiście takiej wojskowej, słodzonej. Wszystko na kartki. No i wódka była też na kartki, co ludzie się krzywili, o ile mi wiadomo i jak sobie przypominam, że lepiej w to miejsce chleb by dali, co innego by dali. Czy mięso było też. Wiem, że przecież jak matka żyła, na kartki to, jak były, przychodziły święta jakieś, czy Wielkanocne, to skąpiła już na kartki, nie wykupywała żadnego mięsa, czy tam wędliny, bo to była kartka na wędlinę, tam na mięso, to trzymała, żeby na święta coś było lepszego. Nawet jedną kartkę mam, taką żywnościową zachowaną w domu, nie wiem na co, ale mam tę kartkę.

Data i miejsce nagrania	2005-06-06, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"